



ASSOCIATION of POLISH ENGINEERS in CANADA

STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW POLSKICH W KANADZIE

ASSOCIATION des INGÉNIEURS POLONAIS au CANADA



BIULETYN SIP

Nr.118

ODDZIAŁ OTTAWA

MAJ 2003 r.

WALNE ZEBRANIE SIP (WYBORCZE)

DATA: 22 MAJA (CZWARTEK) 2003 r.

GODZ: 19.30 (pierwszy termin) 19.45 (drugi termin)

MIEJSCE: Sala parafialna kościoła św. Jacka; 201 LeBreton St. N.

Msza św. za zmarłych członków o godz. 19.00

MAMY AMBICJE, BY KSZTAŁCIĆ ELITY

Rozmowa z prof. Kazimierzem Strzałką, dziekanem nowopowstałego Wydziału Biotechnologii Uniwersytetu Jagiellońskiego

W listopadzie 2000 roku Instytut Biologii Molekularnej i Biotechnologii uzyskał status "Centrum Doskonałości". Czy ten fakt w zasadniczy sposób wpłynął na decyzję o wyłączeniu Instytutu ze struktury Wydziału BiNoŻ i przekształceniu go w Wydział Biotechnologii?

To było tylko dodatkowym argumentem za, gdyż idea powołania nowego wydziału zakiełkowała dawno temu. Fakt, że jesteśmy znanym ośrodkiem naukowym w świecie, że mamy ekstra fundusze unijne i możemy kształcić, przyjeżdżających do nas w ramach "Centrum Doskonałości" ludzi z zachodu, było istotne, ale nie stało się warunkiem decydującym. Już od jakiegoś czasu systematycznie dążyliśmy do tego, by spełnić wszystkie warunki konieczne do powołania nowego wydziału. Na przestrzeni ostatnich kilku lat doprowadziliśmy m.in. do utworzenia przez Instytut nowego, samodzielnego, bardzo atrakcyjnego kierunku studiów - "biotechnologia", uruchomiliśmy studia doktoranckie z biochemii i biofizyki (1998 r.), otworzyliśmy studia podyplomowe z biologii molekularnej

(2000 r.), doprowadziliśmy do rozpoczęcia procedury akredytacji kierunku biotechnologia (styczeń 2002 r.), uzyskaliśmy uprawnienia do nadawania stopni doktora i doktora habilitowanego z zakresu "biochemii" i "biofizyki", podjęliśmy także działania mające na celu uzyskanie uprawnień do nadawania stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego z "biotechnologii". Poprzez zatrudnienie, na drodze konkursu, wybitnych specjalistów z zakresu biologii molekularnej i inżynierii genetycznej znacznie wzmocniliśmy potencjał dydaktyczny i naukowy, co w konsekwencji umożliwiło poszerzenie naszej oferty dydaktycznej poprzez uruchomienie kilku nowych specjalności jak np. "biotechnologii medycznej" czy "biotechnologii roślin".

Od kiedy zatem dojrzał pomysł przekształcenia Instytutu w wydział?

Pierwsze rozmowy na ten temat pojawiły się początku lat 90., ale pierwsza formalna dyskusja, a po niej decyzja Rady i Dyrekcji Instytutu podjęta została dwa lata temu. Kiedy rozpoczą-

Przewodniczący: J. Janeczek tel.: 736-1620

Skarbnik: S. Ozorowski tel.: 225-3948

Redakcja Techniczna: K. Lipowski tel.: 260-9477; J. Taracha tel.: 225-4678

Association of Polish Engineers in Canada, P.O. Box 8093, Stn "T", Ottawa ON K1G 3H6

SIP Internet: <http://www.kpk-ottawa.org/sip/>

Sekretarz: L. Zielińska tel.: 721-8238

Redaktor: K. Stys tel.: 224-1707

ISSN 1496-7251

Redakcja- e-mail: af736@ncf.ca

łem kadencję jako dyrektor Instytutu uchwaliliśmy długofalowy program rozwoju. Jednym z założeń tego programu było właśnie utworzenie w przyszłości wydziału, ale bez sprecyzowania dat. Od tej pory jednak konsekwentnie pracowaliśmy nad tym, by spełniać wszystkie kryteria potrzebne do utworzenia wydziału. Wniosek o przekształcenie Instytutu w wydział wyszedł wiosną tego roku, w kwietniu była decyzja senatu, 1 października br. zainaugurujemy nowy rok akademicki już jako Wydział Biotechnologii. Byliśmy dobrze przygotowani i dlatego udało się tak sprawnie to wszystko przeprowadzić.

Trzeba jednak przyznać, że ostatnie lata szczególnie sprzyjały temu przedsięwzięciu. Niebagatelne znaczenie, we wrześniu ubiegłego roku, miała też przeprowadzka Instytutu do nowoczesnego budynku na terenie trzeciego Kampusu. Nowy gmach, wybudowany według europejskich standardów, dał szansę na dalszy dynamiczny rozwój, zarówno naukowy, jak i dydaktyczny, działającego od trzydziestu dwóch lat Instytutu. Wiodące miejsce w dziedzinie biochemii i biofizyki nie tylko w Polsce, ale przede wszystkim na świecie zajmujemy od wielu lat, ale dopiero teraz tak naprawdę naukowcy z zagranicy mogą przyjeżdżać do nas nie po, by oglądać Kraków czy wygłosić referat, ale przede wszystkim, by pracować w naszych laboratoriach, korzystać z naszych urządzeń, z naszych doświadczeń. W dawnej siedzibie nie było to możliwe. Teraz pracownikom naukowym, przyjeżdżającym do nas z całego świata, m.in. ze Szwajcarii czy Belgii, zapewniamy naprawdę dobre warunki. W tej chwili choćby w moim macierzystym Zakładzie Fizjologii i Biochemii Roślin pracują cztery osoby z zagranicy.

Podczas uroczystości otwarcia nowej siedziby na trzecim Kampusie 12 października 2001 roku rektor Franciszek Ziejka powiedział, że przed Instytutem Biologii Molekularnej i Biotechnologii ogromne wyzwanie, by sprostać oczekiwaniom społeczności akademickiej. Muszę przyznać, że obawiałem się nieco, by przy tej przeprowadzce Instytut nie obniżył swojej mocnej pozycji. Pracownicy Instytutu byli przecież na kilka miesięcy oderwani od laboratorium, musieli się pakować, a następnie w nowym miejscu instalować aparaturę itp. Instytut miał kilkumiesięczną przerwę w funkcjonowaniu. Trochę bałem się też, by urządzenie nowej siedziby nie oderwało ludzi na dłużej od pracy. Na szczęście przez etap przeprowadzki przebrnęliśmy dość szybko. Pierwsze urządzenia działały już po dwóch, trzech tygodniach. A o tym, że jednak utrzymaliśmy swą wysoką pozycję świadczy choćby ranking KBN-u, przeprowadzony w kwietniu br. Jeśli chodzi o działalność na-

ukową, to Instytut wyrabia prawie połowę punktów, które mają sumarycznie pozostałe instytuty BiNoZ-u, co świadczy o jego dużym potencjale badawczym i dydaktycznym. Potwierdzeniem wysokiej rangi Instytutu jest także duża skuteczność w pozyskiwaniu grantów zarówno krajowych jak i zagranicznych. Tylko w 2001 roku Instytut, realizując 54 granty badawcze KBN, uzyskał finansowanie w wysokości prawie 3 mln złotych, co stanowi 10 procent wszystkich grantów przyznanych pracownikom UJ. Otrzymaliśmy ponadto liczne granty Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, m.in. grant "Milab", który pozwolił na sfinansowanie całkowitego kosztu przeprowadzki Instytutu. Poszczególni nasi studenci i pracownicy często otrzymują nagrody, a także wyróżniani są prestiżowymi stypendiami różnych fundacji i organizacji m.in. stypendium Humboldta, Fulbrighta, Marie Curie-Skłodowska Foundation, Tempus, Socrates. Jesteśmy zapraszani do różnych gremiów m.in. dyrektor Instytutu wchodzi w skład czteroosobowego zarządu Polskiego Konsorcjum Centrów Doskonałości Genomiki i Biotechnologii Molekularnej, które zostało utworzone przez najlepsze polskie placówki naukowe. Wiele osób z naszego Instytutu zostało zaproszonych do aktywnego udziału w 6. Programie Ramowym, który będzie operował ogromnymi sumami z przeznaczeniem na naukę. Myślę więc, że nie zawiedliśmy.

Finansowanie Centrum Doskonałości było przewidziane tylko na trzy lata?

Dokładnie do października 2003 roku, ale być może Unia zmieni zdanie i nie będzie to akcja jednorazowa. Być może właśnie w ramach tego 6. Programu Ramowego będzie możliwa jakaś kontynuacja.

Jak będzie wyglądać struktura nowego wydziału?

Będzie podobna do struktury Wydziału Chemii. Zastanawialiśmy się, czy w obrębie nowego wydziału tworzyć instytuty, np. Instytut Biofizyki czy Instytut Biochemii itd., ale ja osobiście jestem temu przeciwny, gdyż to spowodowałoby nadmierną biurokratyzację. Instytuty musiałby mieć niezależne dyrekcje, własne sekretariaty itd., a to z kolei wiązałoby się z koniecznością tworzenia kolejnych etatów administracyjnych. Myślę, że to co zrobił Wydział Chemii bez podziału na instytuty jest idealnym rozwiązaniem.

Wydział będzie pierwszym biotechnologicznym wydziałem uniwersyteckim w Polsce?

Istotnie, wśród polskich uniwersytetów nie ma jeszcze takiego wydziału. Jednak wydziały biotechnologii działają na politechnikach z tym, że politechniczna biotechnologia ma aspekt bardziej inżynierski. Pracownicy naukowci i

studenci zajmują się tam bioreaktorami, hodują tysiące litrów zawiesiny z bakteriami, zajmują się mechanizacją i optymalizacją tych procesów. U nas natomiast nacisk jest położony na bardziej podstawowe elementy biotechnologii, na manipulowanie genami, na uzyskiwanie organizmów transgenicznych, na hodowle tkankowe. Aspekt uniwersytecki różni się więc od politechnicznego.

Można zatem powiedzieć, że powstały właśnie na naszej uczelni Wydział Biotechnologii wypełnia lukę, jaka zaistniała w strukturze kształcenia uniwersyteckiego. Na innych wydziałach funkcjonujących na polskich uniwersytetach są zakłady, uprawiające już pewne elementy biotechnologii, ale wydziału poświęconego tej właśnie dziedzinie, która zgodnie z przewidywaniami specjalistów w XXI wieku będzie najbardziej dynamicznie rozwijającą się dyscypliną nauki - do tej pory w Polsce nie było. A wprowadzenie technik biotechnologicznych przyczyni się do szybszego rozwoju wielu sektorów gospodarki, medycyny, a także rolnictwa. Specjaliści, zajmujący się perspektywami rozwoju rynku pracy przewidują, że największe szanse na znalezienie zatrudnienia będą mieli właśnie studenci biotechnologii. Potwierdzeniem tych przewidywań może być fakt, że ponad 80 procent naszych absolwentów pierwszego i drugiego rocznika kierunku "biotechnologia" bez problemu znalazło pracę lub uzyskało możliwość dalszego kształcenia za granicą.

Jakie korzyści z powołania tego nowego wydziału wynikają dla pracowników, jakie dla studentów?

Pracownicy z pewnością odczują prostszą strukturę zarządzania. Obecna struktura Wydziału BiNoZ, łączącego w sobie sześć instytutów bardzo zróżnicowanych tematycznie, często o sprzecznych preferencjach i różnych, specyficznych uwarunkowaniach naukowych i dydaktycznych - jest dość skomplikowana. Instytut Biologii Molekularnej i Biotechnologii jako wydział będzie jednostką samodzielną finansowo, co da możliwość bardziej precyzyjnego kierowania pieniędzmi tam, gdzie są one najpotrzebniejsze, np. na dofinansowanie priorytetowych projektów. Umożliwi to lepsze zarządzanie Wydziałem, ułatwi rozwijanie działalności gospodarczej. Będziemy nie tylko mogli kształtować politykę zatrudnienia w oparciu o nasze rzeczywiste potrzeby, ale także w większej mierze decydować o tworzeniu kierunków studiów, warunkach studiowania. Wyodrębnienie da nam samodzielność dydaktyczną, do tej pory te same reguły dotyczyły wszystkich studentów biologii, geografii, biotechnologii czy geologii. Pewne zajęcia z konieczności musiały być wspólne np. dla biologów i biotechnolo-

gów. Zdarzało się, że studenci biotechnologii pomieszani w grupach z osobami z innych kierunków dawali nam do zrozumienia, że czują pewien niedosyt, że oczekują czegoś więcej. Teraz zdecydowanie będziemy mogli podnieść jakość kształcenia, bo mamy ambicje, by kształcić elity. O jedno miejsce na kierunku biotechnologia walczy co roku dziesięciu, a nawet piętnastu kandydatów.

Czy te wszystkie aspekty zaowocują także w przyszłości zwiększeniem liczby przyjmowanych studentów? Jest dyskusja czy zwiększać znacząco liczbę studentów biotechnologii, gdyż są to bardzo kosztowne studia, czy też utrzymać limit 60 studentów i kształcić ich na bardzo wysokim poziomie. Myślimy też o innych kierunkach; już od przyszłego roku ruszy biofizyka molekularna, a także przypuszczalnie biochemia. Sytuacja jest nieco złożona, bowiem wyodrębniając się z wydziału BiNoZ zobowiązaliśmy się jednocześnie, że będziemy nadal kształcić studentów z tego wydziału na tych samych zasadach, co do tej pory, przez pięć lat. Musimy więc dotrzymać obietnic i dalej świadczyć dla nich usługi z zakresu biochemii, biofizyki czy innych przedmiotów. To też nam trochę unieumożliwia rozwój liczby studentów, tym bardziej że jako instytut mamy już duży zapas godzin ponadwymiarowych, a niestety w tej chwili jest tak, że pieniądze, które dostają uczelnie, wydziały i instytuty nie są w żadnej proporcji uzależnione od liczby studentów. Studenci byli brani pod uwagę aż do roku ubiegłego, w tym roku jest odstępstwo od tego algorytmu, który tak promował wzrost liczby studentów i doktorantów. Obecnie niezależnie od tego, ilu studentów przyjęłoby się, pieniądze są takie same. Wydziały, które zwiększały limity przyjęć jeszcze w ubiegłym roku, czują się teraz nieco oszukane. Ministerstwo bowiem zupełnie zmieniło sposób podziału pieniędzy. Liczymy na to, że ten algorytm wróci, bo przecież nie może być tak, że uczelnia podejmuje ogromny wysiłek wzrostu liczby studentów, za którym nie idą pieniądze. Dlatego też bacznie śledzimy ruchy ministerstwa i od tego również uzależniamy decyzje dotyczącą zwiększenia liczby studentów. Na razie będziemy raczej zachowywać się bardzo ostrożnie.

Czy przyszły rok przyniesie zmianę zasad przyjęć na studia na Wydział Biotechnologii?

Raczej utrzymamy ten sam system naboru, który był w tym roku. Rodzaj egzaminu zostanie bez zmian. Spośród tak wielu kandydatów (10, 15 osób na jedno miejsce) trudno jest w inny sposób wybrać tych najlepszych.

Czy w takim razie bierze Pan pod uwagę zmianę formuły egzaminu?

Myślę, że ten temat pojawi się, gdy bę-

dziemy mieli nabór na biofizykę molekularną i dodatkowy nabór na biochemię. Być może wtedy okaże się np., że najodpowiedniejszy, najbardziej sensowny byłby jakiś wspólny test dla wszystkich. Studenci zakreślaliby na nim np. odpowiednią kratkę, zgodnie z tym, jaki wybrali kierunek studiów. To z pewnością trzeba będzie zreformować, ale mamy na to jeszcze trochę czasu.

Jakie zadania w najbliższej przyszłości wyznacza sobie nowy wydział?

Brakuje nam ciągle badań i dydaktyki z zakresu genetyki molekularnej i inżynierii genetycznej. W najbliższym czasie będziemy chcieli więc to uzupełnić. Rok temu podjęliśmy wysiłek, by koncentrować środki i preferencyjnie traktować ten obszar wiedzy, gdyż jest on bardzo istotny nie tylko dla biotechnologii. Utworzyliśmy już zaczątek przyszłej pracowni genetyki molekularnej i inżynierii genetycznej. Na drodze konkursu, na który zgłosiło się naprawdę wielu kandydatów, wybraliśmy specjalistę z Gdańska. Osoba ta odbyła liczne staże m.in. w

Szwajcarii, otrzyma pomieszczenia oraz pewne preferencje w pozyskaniu pieniędzy po to, by rozbudować potrzebne nam techniki biologii molekularnej. Chcemy pójść, a także w kierunku bliższych związków z przemysłem i gospodarką. Prodziekani elekcji (doc. Amalia Guzek, prof. Adam Dubin) w zakresie spraw, którymi będą kierować będą mieli powierzone właśnie zajmowanie się sprawami dotyczącymi powiązań przemysłu z nauką, a także będą monitorować sprawy grantów unijnych, współpracy w ramach Unii Europejskiej, by zawsze być na bieżąco i korzystać z interesujących możliwości. Zależy nam na tym, by Wydział Biotechnologii stał się dowodem na to, że najstarsza polska uczelnia może szcycić się nie tylko ponad 600-letnią tradycją, ale również śmiało podejmuje wyzwania współczesności.

Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów.

Rozmowę przeprowadziła
Rita Pagacz-Moczarska
Alma Mater nr44/02-10

NAUKOWCY SZUKAJĄ SPONSORÓW

Firmy zainwestowały w ubiegłym roku w naukę jeszcze mniej niż poprzednio. Nakłady na naukę w Polsce należą do najniższych w Europie. Rząd liczył, że instytuty i uczelnie wspomogą przedsiębiorcy, którzy będą inwestować w badania. Nie udało się. W 2002 roku firmy zainwestowały w naukę jeszcze mniej, niż rok wcześniej.

W 2001 roku badania naukowe, w których swój udział mieli przedsiębiorcy, stanowiły 37% wszystkich przedsięwzięć finansowanych przez Komitet Badań Naukowych. - To znacznie mniej niż w innych krajach europejskich - komentował takie zaangażowanie przedsiębiorców minister nauki Michał Kleiber. - Będziemy podejmować działania, żeby zwiększyć zaangażowanie firm w finansowanie polskiej nauki.

Mimo to, w ubiegłym roku było jeszcze mniej niż wcześniej badań, w które zdecydowali się zainwestować przedsiębiorcy. Stanowiły one 24% wszystkich projektów finansowanych przez Komitet Badań Naukowych. Na programy badawcze (finansowane tylko z budżetu) komitet wydał w 2002 roku ponad 413 milionów zł. Na programy celowe - takie, w które inwestują także firmy - komitet wydał 130 milionów.

- Chcemy, żeby zaangażowanie firm w prace naukowców było większe - zapewnia Joanna Kulesza z KBN. - A to, że ich udział spada, nie wynika z naszej polityki. Po prostu mamy recesję i przedsiębiorcy mniej inwestują. Dotyczy to także nauki.

Kulesza przekonuje, że KBN podjął dział-

ania, które mają sprawić, że firmy będą chętniej inwestować w naukę. Jednym z nich ma być przekazanie Naczelnej Organizacji Technicznej uprawnień do rozdzielania części pieniędzy.

- W zeszłym roku mieliśmy na dofinansowanie około 10 milionów - mówi prof. Józef Suchy, który w NOT odpowiada za rozdzielanie grantów. - System okazał się na tyle skuteczny, że w tym roku mamy dwa razy więcej pieniędzy budżetowych do podziału.

W konkursach organizowanych przez NOT mogą uczestniczyć małe firmy, a ich udział w badaniach może być niższy, niż przy innych badaniach celowych. Normalnie z pieniędzy budżetowych finansowane jest do 50% projektu celowego, w przypadku małych firm udział państwowych pieniędzy może sięgać trzech czwartych jego wartości. - Zazwyczaj zgłaszają się do nas firmy, które muszą rozwiązać jakiś problem, na przykład związany z utylizacją odpadów czy budową kombajnu - wyjaśnia prof. Suchy. - A my już szukamy im partnera naukowego, który by ten problem rozwiązał.

W zeszłym roku chęć współfinansowania badań zgłosiło 120 małych firm. - Praktycznie wszystkie wnioski, które zaakceptowaliśmy, dostały pieniądze - dodaje prof. Suchy. W tym roku wniosków jest więcej - od początku roku zgłoszono już do finansowania ponad 50 projektów.

Z inicjatywą wychodzą też coraz częściej same uczelnie. - W średniowieczu naukowcy z



KONGRES POLONII KANADYJSKIEJ – OKRĘG STOŁECZNY

KALENDARZ SPOTKAŃ i IMPREZ – Maj 2003 r.

Jednym z zadań Kongresu Polonii Kanadyjskiej jest koordynowanie działalności Organizacji Terenowych. Okręg stołeczny KPK wspólnie z Stowarzyszeniem Inżynierów Polskich postanowił prowadzić i publikować Kalendarz Spotkań i Imprez w formie drukowanej i na Internet pod adresem www.kpk-ottawa.org/sip/kalendarz. Powinien on pomóc w planowaniu aktywności i zapobiec konfliktom dat. Kalendarz internetowy będzie uaktualniony w przeciągu 24 godzin po zgłoszeniu nowej imprezy, a w formie drukowanej każdego miesiąca. Dla uniknięcia nieporozumień, kalendarz drukowany zawiera TYLKO imprezy zgłoszone przez organizatorów do 19-go każdego miesiąca na powyższej stronie internetowej, lub telefonicznie do:

Halina Celińska tel. 565-0170 Lidia Zielińska tel. 721-8238 Zbigniew Pierścianowski tel. 739-3629

REGULARNE SPOTKANIA

Dzień tygodnia	Organizacja	Kontakt	Telefon
Poniedziałek	Chór im. Paderewskiego	W. Garlicka	731-6376
Poniedziałek i Środa	Sekcja Tenisa Stołowego - gry	G. Wiśniewski	596-9753
Poniedziałek	Grupa taneczna „Polanie” - próba	E. Pohl	722-4951
Wtorek	ZHP „Skrzaty” - zbiórka	A. Trzcionka	746-3319
Wtorek	ZHP „Zuchy - Leśne Kwiatki” - zbiórka	K. Chyla	294-1371
Wtorek	ZHP „Polskie Kwiaty” - harcerki, zbiórka	G. Łebkowska	820-0686
Wtorek (1-szy lub 2-gi)	SPK, pogadanki historyczne	J.A. Dobrowolski	733-5161
Wtorek (3-ci)	Stowarzyszenie Inżynierów Polskich (SIP)- referat / wykład	L. Zielińska	721-8238
Wtorek (4-ty)	Polski Instytut Naukowy w Kanadzie (PINK)- referat/wykład	E. Karpińska	567-1939
Środa (1-sza)	Klub „Białe Orły” – zebranie zarządu	A. Wilk	723-2415
Środa (1-sza)	Stowarzyszenie Twórców w Ottawie	B. Gajewski	523-5174
Środa (2-ga)	SPK, zebranie zarządu	P. Nawrot	820-7582
Środa (3-cia)	SPK, pogadanka krajoznawcza	J. Dubiel	829-8309
Środa (4-ta)	Chór im. Paderewskiego – zebranie zarządu	A. Michałowska	226-6793
Czwartek	Stowarzyszenie Polskich Seniorów „Ognisko”	J. Rudowicz	728-1375
Czwartek (3-ci lub 4-ty)	SPK, film historyczny	J. Rudowicz	728-1375
Piątek	Ottawski Klub Teatralny (O. Klub Teatr.)	S. Kielar	828-0225
Piątek (4-ty)	Fundacja Dziedzictwa Polskiego (Fund. Dziedz. Pol.)	J. Semrau	741-5465

Po bliższe informacje prosimy kontaktować się z organizatorami

IMPREZY PLANOWANE NA ROK 2003

Data	Impreza	Organizatorzy	Kontakt	Telefon
4 maj	Święto 3-go Maja – Msza Święta i Akademia	Szkoła Zachodnia	M. Piłat	825-8984
6	Wspomnienia osobiste: „WAF-ki – Pomocnicza Służba Lotnicza Kobiet” – B. Grabowska	Koło SPK Nr 8	J.A. Dobrowolski	733-5161
11	Dzień Matki	Parafia Św. Jacka	Sekretariat	230-0804
15	Film: Festiwal kultury kresowej-Mragowo 2002 Cz. I	Koło SPK Nr 8	J. Rudowicz	728-1375
16-19	30 Walny Zjazd Stow. Polskich Kombatantów	Koło SPK Nr 8	A. Garlicki	731-6376
21	Koncert „Ballady Wileńskie”: Maria Krupowieś	Fed. Polek Ogniwo 8	E. Zadarnowska	739-8663
22	Walne wyborcze zebranie Stow. Inżynierów Pol.	SIP - Ottawa	J. Janeczek	736-1620
24	Zabawa Majowa	Koło SPK Nr 8	P. Nawrot	820-7582
25	Pierwsza Komunia Święta	Parafia Św. Jacka	Sekretariat	230-0804
1 cz.	Walne Zebranie Członków	Koło SPK Nr 8	P. Nawrot	820-7582
3	„Tradycje i zwyczaje ludności Madagaskaru widziane okiem misjonarza” - Ks. J. Wądołowski, OMI	Koło SPK Nr 8	J.A. Dobrowolski	733-5161
5	Film fabularny: „Prawo ojca” (1999)	Fund. Dziedzictwa Pol.	J. Semrau	741-5465
8	Uroczystość Jubileuszy Małżeńskich	Parafia Św. Jacka	Sekretariat	230-0804
15	Koncert dla Taty	Chór J. Paderewskiego	W. Garlicka	731-6376
17	Film fabularny: „Cisza” (2002)	Fund. Dziedzictwa Pol.	J. Semrau	741-5465
19	Film: Festiwal kultury kresowej-Mragowo 2002 Cz.II	Koło SPK Nr 8	J. Rudowicz	728-1375
21-22	IV Polski Festiwal z udziałem międzynarodowym	Klub „Białe Orły” i SPK	A. Wilk	723-2415
22	Święto Bożego Ciała	Parafia Św. Jacka	Sekretariat	230-0804
9 wrz.	Film; wręczenie stypendium im. Dra J.W.Jarmasza	Fund. Dziedzictwa Pol.	J. Semrau	741-5465
8 list.	Święto Niepodległości – Msza Święta i Akademia	Fed. Polek Ogniwo 8	E. Zadarnowska	739-8663
	Już planowane na rok 2004...			
4 sty.	Opłatek Parafialny	Parafia Św. Jacka	Sekretariat	230-0804
11	Opłatek Polonii Ottawskiej			

„Dom Polski SPK”, 379 Waverley St., Ottawa K2P 0W4 : tel. 594-5948.

Gospodarze: pp. K. i R. Kuźmin: tel. 738-0463.

GRATULACJE

dla

kol Jerzego Zarzyckiego

z okazji wyboru na

CZŁONKA

ZAGRANICZNEGO

AKADEMII INŻYNIERSKIEJ

w POLSCE

Kol. Zarzycki jest także członkiem
Canadian Academy of Engineering

Uniwersytetu Jagiellońskiego współpracowali z przedsiębiorcami. Wspólnie zastanawiali się, jak wyprodukować złoto - mówi Andrzej Ryś, szef Centrum Innowacji UJ. - My zaczynamy współpracę z firmami telekomunikacyjnymi, komputerowymi, chemicznymi i medycznymi. Prywatne firmy współfinansują, na przykład badania nad telemedycyną. Instytut Kardiologii z jednej strony, a firmy telekomunikacyjne i farmaceutyczne z drugiej, pracują nad opracowaniem takiego przekazu z operacji, który umożliwiłby ekspertom z jednego ośrodka, konsultowanie operacji prowadzonych w innym szpitalu. - Takich projektów może być więcej - dodaje Ryś. - Na przykład polimery, nad którymi pracują fizycy i chemicy mogą być później wykorzystane przez firmy farmaceutyczne czy chemiczne. Dlatego inwestowanie w badania im się opłaca.

Komitet Badań Naukowych od kilku lat deklaruje, że chciałby, by badania prowadzone w Polsce były jak najbardziej użyteczne. - Staramy się przekonywać środowisko naukowe, żeby szukało kontaktów z gospodarką - mówi Kulesza. - Ale projektów, współfinansowanych przez firmy wpływa do nas wciąż bardzo mało.

Na badania naukowe Polska wydaje 0,35% PKB. W krajach Unii Europejskiej jest to średnio 2%

Sylvia Szparkowska
Rzeczpospolita nr 73/03

SKŁADKI
SKŁADKI
SKŁADKI
SKŁADKI

SPK KOŁO Nr 8

zaprasza na pogadankę

p. Barbary Grabowskiej
Wspomnienia osobiste

WAF-ki

Pomocnicza Służba

Lotnicza Kobiet

Data: 6 maja (wtorek) 2003 r.

Godz.: 19.30

Miejsce: Dom Polski SPK, 379 Waverley St

Po programie Koło Pań przy SPK zaprasza na kawę i ciastka.

SPK KOŁO NR 8

zapraszana pokaz filmu

Festiwal kultury
kresowej

Mrągowo 2002 Cz. I

Data: 15 maja (czwartek) 2031 r.

Godz.: 19.30

Miejsce: Dom Polski SPK, 379 Waverley St

POLSKA GONI PIĘTNASTKĘ

(bardzo powoli)

Polska osiągnęła 42% średniej rozwoju UE. Mimo trudności gospodarczych Polska powoli, ale systematycznie nadrabia zaległości w poziomie rozwoju w stosunku do krajów "15" - wynika z opublikowanej analizy Eurostatu.

W 2001 roku dochód narodowy przypadający na mieszkańca Polski z uwzględnieniem siły nabywczej złotego wynosił 41% średniej Unii. To o jeden punkt procentowy więcej, niż rok wcześniej. W 1997 roku wskaźnik ten wynosił 37% i z każdym następnym rokiem rósł o 1%. Eurostat nie podał ostatecznych danych za ub.r. Szacuje się, że Polska osiągnęła 42% średniej europejskiej. Polski dochód narodowy zwiększył się w tym czasie o 1,3% wobec 0,9% w krajach "15". W tym roku Europejski Bank Centralny przewiduje wzrost dochodu narodowego krajów "15" o 1%, a Polski o 2,7%.

Choć od 2000 roku tempo rozwoju Polski gwałtownie się zmniejszyło, to w przeciwieństwie do większości pozostałych państw kandydackich nasz kraj od 10 lat nie przeszedł recesji. Dlatego w ostatnich 4 latach tylko Węgry i Łotwa nadrabiały szybciej dystans do krajów UE (o 6%), a Litwa w takim samym tempie jak my. W tym czasie Czesi "stracili" 5 punktów a Cypryjczycy aż 7.

Zaległości Polski są jednak bardzo duże. W poszerzonej od maja 2004 roku Unii 25 państw tylko republiki bałtyckie będą uboższe. O 1/3 bogatsze od naszego kraju pozostają Grecja i Portugalia, które pod względem poziomu rozwoju zamykają obecnie listę krajów "15" (odpowiednio 65 i 69% średniej europejskiej). Przy obecnym tempie rozwoju naszego kraju potrzeba będzie pokolenia, aby oba te państwa dogonić. Polska pozostaje także poniżej średniej (46%) rozwoju 10 państw, przystępujących w

2004 roku do Unii. W tej grupie tylko Cypr (74%) i Słowenia (70%) są bogatsze od najuboższych państw "15". Stosunkowo nieduży dystans do nadrobienia mają jednak Czechy (59%) i Węgry (53%). Daleko przed Polskę wysunęła się także Słowacja (48%).

W 2001 roku Polska pierwszy raz przekroczyła próg 200 mld euro globalnego dochodu narodowego osiągając 204,1 mld euro. To daje nam 10. pozycję w poszerzonej Unii. Wkrótce możemy jednak przegonić Austrię (212 mld euro), a nawet Szwecję (244 mld euro) i Belgię (254 mld euro). Kraje te mają jednak cztery razy mniej ludności niż Polska. Dopiero trzy lata temu Polska wyprzedziła liczącą 5 mln mieszkańców Danię (178 mld euro). Mająca podobną liczbę ludności, jak Polska, Hiszpania ma dochód narodowy 652 mld euro.

Jędrzej Bielecki
Rzeczpospolita nr 67/2003 r

SIEDEM UCZELNI TECHNICZNYCH POWOŁAŁO WIRTUALNĄ POLITECHNIKĘ

Do studentów Politechniki Warszawskiej, od dwóch lat kształcących się przez internet, dołączyła - w ramach Wirtualnej Politechniki - studenci sześciu kolejnych uczelni - poinformowano w lutym br. podczas konferencji prasowej na PW.

"Wirtualna Politechnika to porozumienie uczelni polskich w sprawie wspólnej pracy nad poszerzeniem oferty edukacyjnej, opartej o nowe technologie teleinformatyczne - internet, komputer, płyty CD, o nowe typy podręczników" - wyjaśnił prof. Bogdan Galwas, kierownik Ośrodka Kształcenia na Odległość Politechniki Warszawskiej (PW).

"WP nie jest pomyślana jako oddzielna uczelnia. Uczący się na niej będą studentami macierzystych wydziałów na swoich uczelniach, tam też będą dyplomowani. Natomiast my otworzymy im drogę do studiowania przedmiotu poza miejscem zamieszkania" - mówi prof. Galwas. Także studenci stacjonarni, studiujący tradycyjnie, dzięki Wirtualnej Politechnice mogą uzupełniać studia, ucząc się np. drogą internetową u specjalistów z innych ośrodków - dodał.

Polskim pionierem kształcenia na odległość jest Politechnika Warszawska, której pracownicy naukowcy opracowali model tego rodzaju kształcenia, program, zestaw podręczników i edukacyjny portal internetowy do obsługi czteroletnich studiów inżynierskich.

Pierwszych studentów takich studiów przyjęto 1,5 roku temu. Obecnie przez internet kształcą się na PW ok. 300 studentów zaoz-

nych, a ok. 3-4 tys. dziennych wspomaga swoją edukację, biorąc np. jeden lub kilka "internetowych" przedmiotów, jak ocenia rektor PW, prof. Stanisław Mańkowski. Zajęcia prowadzone są na trzech wydziałach - mechatronice, elektronice oraz elektronice i technikach informacyjnych. Semestr wirtualnej nauki kosztuje ok. 3,6 tys. zł.

Z INFORMATYKĄ DO KOMÓRKI

Analiza genomu ludzkiego w połączeniu z informatyką i elektroniką stwarza nadzieję na znalezienie skutecznych sposobów leczenia chorób mózgu, cukrzycy i gruźlicy i wielu innych schorzeń - stwierdzili badacze biorący udział w dorocznej konferencji w Denver w stanie Kolorado, zorganizowanej przez Amerykańskie Towarzystwo Postępu Badań.

To połączenie najnowocześniejszych technologii jest siłą napędową genetyki stosowanej. W genomice, gdzie w grę wchodzi miliony cech i miliardy komórek ludzkiego organizmu, a każda sterowana przez tysiące genów wchodzących w interakcje między sobą i zamiennych rolami - niewiele byłoby możliwe bez zdolności obliczeniowych jakie stwarzają informatyka i elektronika.

Początkowo, celem prac zmierzających do rozszyfrowania genomu ludzkiego było rozpoznanie genów odpowiedzialnych za poszczególne cechy i funkcje organizmu. Celem następnej fazy badawczej jest określenie w jaki sposób te geny, i białka przez nie kodowane, są wbudowane w komórki. Aby odkryć te związki, naukowcy używają mini-laboratoriów wielkości zna-

czka pocztowego. Są one potocznie nazywane "mikrosieciami DNA", "chipami DNA", "biochipami". Są one w stanie dostarczyć dowodu tożsamości każdego genu zawartego w komórce pobranej od człowieka. Właśnie przy pomocy takich biochipów naukowcy usiłują zrozumieć rolę jaką pełnią niektóre geny w chorobach infekcyjnych i degeneratywnych - aby uzyskać skuteczne lekarstwa i terapie.

Chip DNA może zawierać wiele tysięcy sond molekularnych, których sekwencja nukleotydowa (jądrowa) jest znana. Te sondy umieszczone są na chipie wykonanym ze szkła, krzemu, polimeru, aby określić komplementarne sekwencje nukleotydowe, o ile takie występują, w testowanej próbce. Następnie, analiza chipu umożliwi badaczom rozpoznanie, które geny były aktywne w tej próbce, i jakiego rodzaju była to aktywność.

Podczas konferencji w Denver, zespół złożony z badaczy fakultetu medycznego Uniwersytetu John Hopkins i Kennedy Krieger Institute poinformowali o zidentyfikowaniu dzięki chipowi DNA - niektórych zjawisk genetycznych związanych z autyzmem, trisomią (nadmiar chromosomów) i innymi chorobami. "Wielkim problemem w przypadku chorób mózgu jest stwierdzenie, dlaczego pacjent cierpi na brak takiego czy innego elementu - wyjaśnia profesor. Jonathan Pevsner. - Jeśli zdołamy zrozumieć, które geny są anormalne, doprowadzi to nas prędzej czy później do udanych działań terapeutycznych".

Doktor Eric Hoffman ze szpitala dziecięcego w Waszyngtonie używa biochipów do badania tych obszarów w komórce, w których nerw dotyka komórki mięśniowej; czyni to w nadziei odkrycia leku na chorobę Lou Gehriga zwaną też chorobą Charcota, na amiotrofię grzbietową czyli zanik, zablokowanie mięśni, na skutek czego dochodzi do wstrzymania oddychania, śmierci niemowlęcia "z niewyjaśnionego powodu". Doktor Hoffman bada również grupę osób u których występuje duże prawdopodobieństwo rozwoju cukrzycy. Badając geny zawarte w ich komórkach mięśniowych, ma zamiar opracować terapię prewencyjną skuteczną w takich przypadkach.

Chip DNA pozwolił Garemu Schoolnikowi z Uniwersytetu Stanforda odkryć kluczowe geny bakterii wywołującej gruźlicę; geny te umożliwiają bakterii adaptowanie się w ciele człowieka, a następnie infekowanie go. Bakteria ta może się ukryć w komórkach ludzkich i trwać niepostrzeżenie całymi latami, a następnie prze-

budzić się i wywołać chorobę.

Teoretycznie, chip DNA, biochip stwarza nieograniczone możliwości badawcze. Jednakże - jak stwierdzili uczestnicy konferencji w Denver - w praktyce, eksploatacja, wykorzystanie danych, jakich dostarcza, musi być jeszcze w bardzo dużym stopniu usprawnione. Trzeba koniecznie poprawić gromadzenie i przechowywanie informacji w ogromnych bankach danych, z których powinni móc korzystać wszyscy bez wyjątku badacze, ze wszystkich krajów. Banki te powinny stać się czymś w rodzaju bibliotek genetycznych, do których naukowcy mieliby niewiele kosztujący dostęp wedle życzenia i na zawołanie.

k.k., afp

Rzeczpospolita Nr 46/03

O innych zastosowaniach mikrochipów przeczytaj SILNIKI LILIPUTA w Biuletynie SIP nr 116k

WIEŚCI z KRAJU

◆ Akces do UE. 16 kwietnia 2003 r. miało miejsce w Atenach uroczyste podpisanie Traktatu Akcesyjnego przez 10. nowych kandydatów do Unii Europejskiej oraz 15 obecnych członków UE. Traktat Akcesyjny to prawna podstawa rozszerzenia UE o 10 nowych członków. Na jego mocy ma dojść 1 maja 2004 roku do poszerzenia Unii Europejskiej o 10 państw, w tym o Polskę.

Uroczystość uwieńczyła wieloletnie starania Polski o członkostwo UE. Odbędzie się ona w samej kolebce demokracji - na ateńskiej Agorze, u stóp Akropolu.

Podpisy pod traktatem złożyli kolejno najwyżsi przedstawiciele 25 państw - 15 członkowskich i 10 mających przystąpić do Unii w przyszłym roku. W imieniu Polski uczynili to premier Leszek Miller i minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz.

◆ Za wejściem Polski do UE opowiada się 68% osób deklarujących uczestnictwo w referendum, 22% chce opowiedzieć się przeciw, a 10% nie ma zdania. W referendum zamierza wziąć udział 75% badanych - wynika z najnowszego sondażu CBOS.

Jak podaje CBOS, deklaracje udziału w referendum różnicuje przede wszystkim wykształcenie. Do urn wybiera się 63% badanych z wykształceniem podstawowym, 72% - z zasadniczym zawodowym, 81% - ze średnim i 92% mających wyższe wykształcenie.

◆ Poparcie dla SLD spada - wynika z najnowszych sondaży OBOP i CBOS. Oba sondaże wskazują też na wzrost popularności Samo-

obrony, PO i PSL. Sprzeczne są oceny dotyczące PiS - według OBOP popularność ugrupowania wzrosła, według CBOS spadła.

◆ Aż o 7% - z 29 do 22% - spadło w ciągu ostatniego miesiąca poparcie dla SLD - wynika z sondażu TNS OBOP. Najwięcej zwolenników przybyło Samoobronie i Platformie Obywatelskiej - poparcie dla każdej z tych partii wzrosło w stosunku do marca o 4%.

Na Samoobronę chciało głosować w kwietniu 18% badanych (w marcu 14%), a na Platformę 13% (w marcu 9%). Z 15% w marcu do 16% w kwietniu wzrosło poparcie dla Prawa i Sprawiedliwości. O dwa punkty procentowe (z 8 do 10%) wzrosło poparcie dla PSL, a o 2 punkty spadł odsetek badanych, którzy chcieli głosować na LPR - w kwietniu partię tę popierało 8% respondentów.

Z kolei według ostatniego sondażu CBOS, gdyby wybory odbyły się w drugiej połowie kwietnia br., 24% osób deklarujących w nich udział zagłosowałoby na SLD, 17% - na Samoobronę, 14% - na PO, 10% - na PiS, 9% - na PSL i 9% - na LPR. W porównaniu z marcowym badaniem, notowania SLD spadły o 2 punkty%, PiS o 6 punktów. Poprawiły się wyniki: Samoobrony i LPR o 3 punkty, PO i PSL o 1 punkt. Udział w wyborach zadeklarowało 52% ankietowanych, czyli o 2 punkty procentowe mniej niż w marcu br.

Gdyby wybory parlamentarne odbywały się na początku kwietnia, na koalicję SLD-UP głosowałoby 22% pytanych, na PiS 21%, na Samoobronę 20% - wynika z sondażu Ipsos-Demoskop.

Najbardziej widoczne są: spadek, w stosunku do marca, notowań SLD-UP - o 11% i wzrost o 9% notowań Samoobrony. Na PO głosowałoby w kwietniu 10%, na LPR 8%, na PSL 8%, na UW 5%, na Krajową Partię Emerytów i Rencistów 4%

Sondaż PSB natomiast wykazał następujące preferencje wyborcze: SLD-UP — 29%, PO — 15%, Samoobrona — 13%, PiS — 12%, LPR — 10%, PSL — 7%, UW — 6%. PBS przeprowadził sondaż w połowie kwietnia br.

◆ W kwietniu br. 12% respondentów pozytywnie oceniło działalność gabinetu Leszka Millera od początku jego urzędowania. Złe prace rządu oceniło 71% ankietowanych, a 16% badanych nie wyraziło zdania w tej sprawie - wynika z sondażu CBOS.

Liczba osób wystawiających rządowi pozytywną ocenę spadła w porównaniu do marca dokładnie o połowę - z 24% w poprzednim sondażu. Natomiast o 10% wzrósł w porównaniu do marca odsetek osób oceniających prace rządu. O 1% więcej osób niż poprzednio nie wyraziło swojej opinii.

CBOS zauważył, że "równie niekorzystnych recenzji nie miał dotąd żaden z poprzednich gabinetów". Według Centrum "tempo pogarszania się notowań rządu Leszka Millera jest wyjątkowe - od stycznia tego roku o 20% zmalał odsetek opinii pozytywnych (z poziomu 32% w styczniu), jednocześnie zaś aż o 24% wzrosła liczba negatywnych (z poziomu 47% w styczniu)".

Sondaż CBOS z 4 - 7 kwietnia 2003 r., 1229-osobowa reprezentatywna grupa dorosłych mieszkańców Polski.

◆ Aż 97% Polaków uważa sytuację na ogólnopolskim rynku pracy za złą (67%) lub bardzo złą (30%). Zaledwie 2% respondentów uważa, że jest ona przeciętna, a nikt nie ocenia jej pozytywnie - wynika z sondażu CBOS opublikowanego pod koniec marca br.

◆ 53% Polaków uważa, że Polska zrobiła źle popierając Amerykę w sprawie wojny w Iraku; przeciwnie sądzi 39% badanych - wynika z sondażu OBOP. 8% nie ma zdania.

68% ankietowanych uważa, że Polska zrobiła źle, wysyłając na wojnę swoich żołnierzy; 25% badanych sądzi, że była to dobra decyzja. 7% nie miało opinii.

◆ 1 kwietnia rozpoczęło działalność Ministerstwo Nauki i Informatyzacji, które będzie mieć pieczę nad Strategią Informatyzacji Rzeczypospolitej Polskiej - e-Polska. Zajmie się też nową polityką naukową na rzecz rozwoju gospodarki - powiedział PAP minister nauki i informatyzacji prof. Michał Kleiber.

Pod koniec marca br. został ogłoszony program informatyzacji kraju, nazwany Wrotami Polskimi. Program ten składa się na Strategię Informatyzacji Rzeczypospolitej Polskiej - e-Polska.

"Wrota Polski to propozycja przeniesienia podstawowych usług świadczonych przez administrację publiczną obywatelom, przedsiębiorcom na platformę cyfrową" - powiedział minister Kleiber.

Za najtrudniejszy punkt realizacji Strategii Informatyzacji Rzeczypospolitej Polskiej minister Kleiber uznał szeroki dostęp szkół do internetu.

◆ Jedna czwarta Polaków korzysta z Internetu. Są to przede wszystkim ludzie młodzi, z wyższym i średnim wykształceniem oraz mieszkańców dużych miast - poinformował Ipsos.

Niemal wszyscy internauci przeglądają strony internetowe, większość korzysta z poczty elektronicznej. Najbardziej znane portale - to Onet, Wirtualna Polska i Interia.

Codziennie z Internetu korzysta zaledwie 7% Polaków. Zaś 78% internautów łączy się z siecią przynajmniej raz w tygodniu. Najwięcej zwolenników Internetu jest wśród ludzi mło-

dych (15-19 lat), natomiast po 60-tce korzysta z sieci zaledwie 3% ludzi. Blisko trzy czwarte mieszkańców naszego kraju w ogóle nie korzysta z Internetu.

◆ W 2002 r. zagraniczne firmy, głównie z Europy i Stanów Zjednoczonych, zainwestowały w Polsce 6,06 mld dolarów. Jest to o ponad 1 mld USD mniej niż przed rokiem. Inwestorów odstrasza od naszego kraju m.in. nieprzyjazny system prawny i podatkowy oraz powszechna korupcja.

W zeszłym roku, zagraniczni inwestorzy niewięcej wydali w Polsce na uruchamianie działalności produkcyjnej (34,3% łącznej wartości inwestycji), handlu i napraw (17,4%) oraz pośrednictwa finansowego (15,7%) - wynika z danych Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych (PAIZ). Inwestycje te pochodziły głównie z krajów Unii Europejskiej (Wielkiej Brytanii - 1,37 mld USD i Holandii -1,07 mld USD) oraz USA (887 mln USD). Na kolejnych miejscach uplasowały się firmy francuskie (742 mln USD) i niemieckie (561 mln USD). W zeszłym roku znacznie wzrósł w Polsce napływ inwestycji z krajów naszego regionu: Węgier (ok. 50 mln USD), Rosji (ok. 37 mln USD) oraz Czech (4,9 mln USD).

Liderem pod względem skumulowanych inwestycji zagranicznych w Polsce już trzeci rok z rzędu pozostaje Francja. Spółki z tego kraju zainwestowały w sumie 12 mld USD, co stanowi prawie 20% wartości wszystkich inwestycji zrealizowanych w naszym kraju.

◆ Przeciętne wynagrodzenie brutto w marcu br. wyniosło w przedsiębiorstwach 2267,57 zł i było o 1,4% wyższe niż w lutym oraz 0,7% wyższe niż rok temu - podał GUS.

◆ Na początku drugiego kwartału 2003 r. cztery piąte (80%) polskiego społeczeństwa było niezadowolone z kierunku, w jakim bieżą sprawę w naszym kraju - wynika z sondażu OBOP.

pozytywnie o zmianach w Polsce mówiło jedynie 10% badanych przez OBOP. To najwyższy odsetek krytycznych opinii w ciągu minionych 12 miesięcy.

Uczniowie i studenci (24%) z większym niż inni optymizmem patrzą na zmiany dokonujące się w naszym kraju. W największym stopniu negatywnie oceniają bieg spraw rolnicy (89%).

◆ 25 marca br. zespół studentów Uniwersytetu Warszawskiego odniósł ogromne zwycięstwo - wygrał w Beverly Hills w Kalifornii światowy Kongres programistów Collegiate Programming Contest, współorganizowany przez wielkie firmy informatyczne Association of Computing Machinery i Firmę IBM.

W finale wzięło udział 70 zespołów w 3-osobowym składzie z całego świata, wyłonionych w eliminacjach regionalnych, do których przys-

tało 3850 zespołów z 1329 uniwersytetów z 68 krajów. W skład zwycięskiej drużyny wchodził studenci Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki Uniwersytetu Warszawskiego: Tomasz Czajka, Andrzej Gąsienica-Samek, Krzysztof Olnak. Merytoryczną opiekę na zespołem sprawowali profesorowie Krzysztof Diks i Jan Madey.

◆ 10 Najlepszych uczelni w Polsce w/g ocen Rzeczypospolitej i Perspektyw.

1. Uniwersytet Jagielloński
2. Uniwersytet Warszawski
3. Politechnika Warszawska
4. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
5. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
6. Politechnika Wroclawska
7. Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie
8. Akademia Medyczna im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu
9. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie
10. Uniwersytet Wroclawski

◆ Rząd polski oraz przedstawiciele sił zbrojnych USA i firmy Lockheed Martin w dniu 18 kwietnia br. podpisali umowy na dostawę samolotów wielozadaniowych, F-16, dla polskiej armii wart około 6 mld US\$.

Podpisano cztery umowy: umowę główną na dostarczenie w latach 2006-2008 48 samolotów F-16, umowę finansową - precyzującą warunki obsługi finansowej całego kontraktu, umowę dotyczącą pożyczki, jakiej Polsce udzielił rząd amerykański na realizację projektu oraz umowę offsetową, zobowiązującą stronę amerykańską do inwestycji w polską gospodarkę. Wartość off-setu jest wyceniana na — od 4 mld dol. do 12 mld. dol. Oficjalną wartość off-setu rząd wycenił na 6.028 mld dol.

◆ Polacy pesymistycznie wypowiadają się o rynku pracy, wynika z kwietniowego sondażu CBOS. Tylko 8% z nas uważa, że w ciągu najbliższego roku sytuacja na rynku pracy będzie lepsza. 42% Polaków sądzi, że w najbliższym roku sytuacja na rynku pracy pogorszy się, niemal tyle samo - 43% - że się nie zmieni. 42% uważa, że trudno jest znaleźć jakąkolwiek pracę, 39% sądzi, iż nie można znaleźć żadnej pracy. 17% jest zdania, że pracę można znaleźć, ale trudno o odpowiednie zajęcie. Nikt nie uważa, że pracę można znaleźć bez problemów.

Sondaż przeprowadzono między 4 a 7 kwietnia na liczącej 1229 osób reprezentatywnej próbie losowo-adresowej dorosłych mieszkańców Polski.

